

# Ignacy Subera

---

## Apollinaris

---

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 3/3-4, 380-388

---

1960

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## APOLLINARIS

*Commentarius Iuris Canonici*  
*Annus XXXII. Fasc. I—IV (1959)*

Pierwsze dwa zeszyty XXXII rocznika Apollinaris z r. 1959 zawierają: „*Studia in honorem Francisci Roberti, J. B. Montini, H. J. Cicognani S. R. E. Cardinalium*”.

W części wstępnej podano fotografie oraz życiorys nowokreowanych kardynałów — będących jednocześnie wybitnymi prawnikami.

W dalszym ciągu zeszyty te zawierają następujące artykuły: Hermenegildus Lio, O. F. M.: „*De jure ut objecto iustitiae apud S. Thomam II—II q. 57 a. 1*” (s. 16—71),

Pietro Pavan: „*Economia e diritto*” (s. 72—86),

Corolus Lefebvre: „*De orientalis codificationis auctoritate ad CIC interpretationem*” (s. 87—104),

Ludovicus Bender: „*Persona in Ecclesia—Membrum in Ecclesia*” (s. 105—119),

Petrus Tocanel: „*De juris suffragii renunciatione*” (s. 120—128),

Servus Goyeneche, C. M. F.: „*De jure praecedendi Patrum Cardinalium proprio*” (s. 129—141),

Gerardus Oesterle: „*De stipendio binationis*” (s. 142—169),

P. Agacius Coussa ex Ordine Basil. Aleppensi: „*Animadversiones in Can. LXXII Trullanae Synodi*” (s. 170—181),

R. Bidagor S. J. Professor Iuris Canonici in Pont. Universitate Gregoriana: „*De dominio ecclesiarum casus difficiliores*” (s. 182—195),

Pius Ciprotti: „*De successione necessaria in Jure Canonico*” (s. 196—201),

Pericles Felici: „*De investigatione psychologica in causis ecclesiasticis definiendis*” (s. 202—216),

Dr Gommarus Michiels, o. f. m. Cap. Olim Professor in Universitate Catholica Lublinensi et in Instituto Pontificio Romano Utriusque Juris: „*De vera natura poenae, in specie ecclesiasticae*” (s. 217—239),

Ovidius Cassola: „*De jure poenali codicis canonici emendando*” (s. 240—259),

Emmanuel Bonet: „*Jus canonicum in iuridica civili ordinatione cathalauniae ab „Usaticis Barcinonae” ad Jacobum I regem*” (s. 260—272),

Iosephus D'Ercole: „*Foro interno e foro esterno nella penitenza delle origini cristiane*” (s. 273—302).

Omówimy krótko artykuły, naszym zdaniem najbardziej interesujące.

W pierwszym obszernym artykule „De iure ut obiecto iustitiae apud S. Thomam II—II q. 57 a. 1” autor H. Lio wyjaśnia artykuł 1 kwestii 57 II—II<sup>ae</sup> Sumy Teologicznej i komentuje tekst słownie oraz historyczno-genetycznie. W rozważanym tekście Sumy Teologicznej autor dopatruje się pewnej różnicy między cnotą sprawiedliwości, a innymi cnotami i podaje, że różnica ta pochodzi z samej właściwości sprawiedliwości i innych cnot. Następnie autor prowadzi rozważania również na temat różnicy, jaka zachodzi między prawością, która jest celem cnoty sprawiedliwości i prawością, do której dążą inne cnoty i dochodzi do wniosku że właściwym przedmiotem sprawiedliwości jest to, co jest słuszne w stosunku do innego człowieka.

Autor przytacza najbardziej znane interpretacje wymienionego artykułu Sumy, przy czym za najlepszą z nich uważa teorię Granerisa.

W innym interesującym artykule „De stipendio binationis” autor, G. Oesterle nawiązuje do wydanego przez Kongregację Scborową indultu „permittendi sacerdotibus Missam in festo interantibus, ut applicare valeant secundam Missam iuxta mentem ipsius Ordinarii ad effectum erogandi eleemosynam favore Seminarii vel alterius causae piae” i zastanawia się jaką normę prawną stanowi obecne prawo o binacji i stipendium oraz jaka jest moc prawna tego rodzaju indultu.

Rozważania swe autor rozpoczyna od danych historycznych odnośnie odprawiania jednej czy więcej mszy św. i stwierdza, że w różnych czasach odprawiano różnie — od jednej mszy św. na tydzień do kilku mszy św. na dzień, aż do ustalenia obecnej praktyki.

Zakaz odprawiania więcej mszy św. niż jednej na dzień został spowodowany intencją odsunięcia od kapłana pokusy chciwości, która mogła być dość silna tym bardziej, że aż do XIX wieku Kościół uznawał zasadę, że wolno kapłanom przyjąć stipendium za każdą odprawioną mszę św. Mimo to jednak rozpowszechnił się z czasem zwyczaj nie przyjmowania ofiary za msze św. binowane chyba, że się ją przeznaczy na dobry cel.

Obecne prawo odnośnie tego zagadnienia podaje kanon 824. § 2 tego kanonu zawiera zakaz przyjmowania stipendium za drugą mszę św. Autor, omawiając ten paragraf wskazuje, że zawiera on w sobie następujące elementy:

zakaz „pro alia eleemosynam recipere nequit”, przy czym przedstawiony zakaz ma dwojaki charakter i odnosi się:

- 1) do samego celebrowania jako takiego „quoties autem pluries in die celebrat”,
- 2) do aplikacji mszy św. „si unam Missam ex titulo iustitiae applicet”.

W paragrafie tym podany jest wyjątek odnośnie celebrowania trzech mszy św. w dzień Bożego Narodzenia i zezwolenie na przy-

jęcie stypendium niezależnego od samego celebrowania „*excepta aliq̄ua retributione ex titulo extrinseco*”.

W dalszym ciągu autor podaje krótkie wyjaśnienie znaczenia wyżej podanych zakazów zawartych w § 2 cytowanego kanonu i okoliczności, które pozwalają zgodnie z tym kanonem na pobieranie stypendium.

Stosunkowo najszerszej omawia autor indult papieski uchylający zakaz kanonu 824 § 2 przyjmowania stypendium za mszę św. binowaną.

W związku z podanym indultem wyłaniają się następujące kwestie:

1) czy ordynariusz miejscowy może nakazać kapłanowi przyjmowanie stypendium za binowane msze św. i odsyłanie go do kurii,

2) czy ordynariusz musi wydać takie zarządzenie na mocy tego indultu,

3) jakie obowiązki wynikają stąd dla kapłana binującego,

4) w jakim stopniu brak stypendiów, względnie mała ich liczba ogranicza obowiązek wynikający z indultu.

Odpowiedź na pierwsze pytanie nie jest prosta i mimo poważnych racji przemawiających za nieuznawaniem takiej władzy biskupów, t. zn. nakazywania aktów wewnętrznych, autor przechyla się na stronę przeciwnego poglądu przypisującego te kompetencje ordynariuszowi. Oesterle uważa bowiem, że biskupi są władni nakazać akty wewnętrzne analogicznie do przełożonych zakonnych.

Dalej w odpowiedzi na drugie pytanie autor uważa, że dla wykorzystania indultu jest koniecznym, by ordynariusze mogli nakazać za-aplikowanie mszy św. na mocy indultu. Autor sądzi, na podstawie praktyki biskupów, że ordynariusz nie musi zobowiązać kapłanów do aplikowania mszy św. binowanej.

W sprawie poruszony w trzecim pytaniu Oesterle wyjaśnia, że jeżeli kapłan aplikuje według własnej intencji i otrzymał stypendium, to musi je w całości odesłać do kurii.

W ostatniej kwestii autor rozróżnia kilka przypadków:

a) celebrans musi zwrócić stypendium, jeżeli biskup wyznaczył intencję wraz ze stypendium w szczególnie oznaczonym celu,

b) celebrans nie posiadający żadnej intencji nie ma żadnych zobowiązań,

c) brak intencji nie usprawiedliwia kapłana przed uchyleniem się od aplikacji w niedzielę zgodnie z życzeniem biskupa i przed zwrotem stypendium,

d) kapłan nie musi zrezygnować z jednej czy więcej intencji mszalnych na korzyść intencji binowanej zwracalnej kurii.

Autor w swych wywodach powołuje się na kanony: 824, 66 § 1, 68 i 50 oraz na cel prawodawcy, którym jest zapewnienie godziwego utrzymania opierającego się na intencjach mszalnych i *aequitas canonica*.

W innym, bardzo ciekawym, artykule p. t. „Animadversiones in Can. LXXII Trullanae Synodi” autor, P. A. Coussa rozpatruje wyżej wymieniony kanon Synodu Trulańskiego z r. 692, głoszący nieważność małżeństw mieszanych. Autor co prawda przypomina, że papieża nigdy nie uznali w całości uchwał trulańskich, jednak zastrzeżenia ich nie odnoszą się do wymienionego kanonu. Z tego wynika, że kanon 72 wymienionego Synodu zachował zasadniczo swą ważność dla chrześcijan obrządku bizantyńskiego.

Katolicy tego obrządku z biegiem czasu uznali uchwałę o nieważności małżeństw mieszanych za wzbraniającą i praktyka ta została skodyfikowana w motu proprio „Crebrae allatae” Piusa XII z dn. 2. V. 1949 r. Małżeństwa zaś schizmatyków zawarte przed rokiem 1949 wbrew kanonowi 72 Trulańskiego synodu były nieważne, gdyż po schizmie nie mogli schizmatycy ważnie zmienić prawa, ani go częściowo uchylić.

W bardzo interesującym artykule, przeznaczonym głównie dla sędziów kościelnych, p. t. „De investigatione psychologica in causis ecclesiasticis definiendis” autor, P. Felici, wychodząc z założenia, że sędzia sądzi człowieka — istotę rozumną, a nie rzecz („come in essere ragionevole, e non come una cosa” — słowa cytowane za kardynałem A. Jullien) stwierdza konieczność posługiwania się przez niego zarówno psychologią metafizyczną, jak i doświadczalną — celem głębszego poznania człowieka.

Autor podaje najnowsze zdobycze tej ostatniej gałęzi nauki (psychotechnika i psychometria) i wyciąga następujące wnioski:

1) wobec dedukcji psychologicznej sędzia ma głos rozstrzygający. Teorie psychologiczne nie powinny go krępować.

2) Psychologia metafizyczna przeważa nad doświadczalną, musi się jednak liczyć z osiągnięciami psychologii doświadczalnej. Przy powoływaniu biegłych psychiatrów należy zwrócić uwagę czy posiadają oni odpowiednią wiedzę fachową, jaki jest ich światopogląd i jakie są ich kwalifikacje moralne.

3) Ocena psychologiczna winna odnosić się nie tylko do przedmiotu sporu rozstrzyganego w sądzie, ale przede wszystkim do stron i świadków.

4) W sprawach karnych należy odwoływać się do psychologii celem ustalenia poczytalności stron. Duże znaczenie mają badania psychologiczne w kanonicznych procesach małżeńskich, szczególnie jeżeli chodzi o zgodę małżeńską. Różne schorzenia psychiczne, jak np. schizofrenia, osłabiają wartość zgody małżeńskiej.

Badania psychologiczne należy przeprowadzać przy orzekaniu nieważności małżeństwa z tytułu zgody pozornej i z tytułu dodanego do zgody warunku. Szczególnie dużo powinien sędzia czerpać z badań psychologicznych gdy wniesiono skargę o nieważność małżeństwa

z tytułu impotencji, trzeba się bowiem liczyć z wpływem czynników psychicznych na życie płciowe człowieka.

W nadzwyczaj ciekawym artykule p. t. „De vera natura poenae, in specie ecclesiasticae” znany dobrze w Polsce autor, G. Michiels, zastanawia się nad pojęciem kary w ogólności. Według Michielsa kara jest złem polegającym na odcierpieniu bólu fizycznego lub pozbawieniu jakiegoś dobra.

W rozumieniu prawa kościelnego przyczyną kary jest przestępstwo. Nałożyć karę może tylko prawna władza kościelna, wobec której przestępca jest odpowiedzialny za czyn popełniony, który naruszył porządek społeczny.

Kara jest z istoty swej złem, które nakłada się za przestępstwo rzeczywiście dokonane. Kara jest więc ze swej wewnętrznej natury reakcją prawnego stróża porządku prawno-społecznego przeciwko faktycznemu naruszeniu tego porządku. I dlatego, jeżeli brak jest jakiegoś elementu prawdziwego przestępstwa, czy to obiektywnego, czy subiektywnego, albo jeśli przestępstwo nie zostało jeszcze dokonane, a tylko się je przewiduje, że będzie dokonane w przyszłości, — nie ma prawnego tytułu do wymierzania kary.

I wreszcie kara jest z istoty swej złem wymierzonym, a nie zagrożonym za popełnione przestępstwo. Karę wymierza się dla osiągnięcia jakiegoś społecznego celu — malum enim nunquam ratione sui appeti potest, sed alicui bono fini obtinendo debet esse subordinatum.

Jeśli chodzi o cel kary, autor rozróżnia — podobnie jak inni kanoniści — cel sankcji karnych i samej kary. Celem sankcji karnej jest zachowanie porządku społecznego. Przełożony, zamierzając ukarać, musi uzgodnić swój cel (finis operantis) z celem sankcji. Celem zaś kary według autora jest zadosyćuczynienie dane społeczeństwu przez winowajcę i zabezpieczenie tego społeczeństwa przed podobnymi czynami w przyszłości. Przełożony wymierzając karę zamierza zawsze bezpośrednio lub pośrednio osiągnąć cel kary.

W drugiej części swojej rozprawy autor próbuje zastosować te ogólne zasady do karnego prawa kanonicznego. Opierając się na kan. 2215 autor omawia przedmiot kary kościelnej, która ma jako przedmiot pewną szkodę, czyli pozbawienie określonego dobra, którym Kościół rozporządza w dowolny sposób w zakresie zewnętrznym. Mogą to być dobra duchowe i doczesne, nadprzyrodzone i przyrodzone. Jest rzeczą zrozumiałą, że przestępstwo w rozumieniu prawa kościelnego jest przyczyną kary, a wymierzyć ją może tylko władza kościelna, która posiada jurysdykcję w zakresie zewnętrznym.

Jak wiadomo, istnieje wiele różnych poglądów na cel kary kościelnej. Większość protestantów uważa, że kary kościelne są tylko środkami poprawy moralnej, natomiast jedni kanoniści upatrują cel

kary w naprawie naruszonego przez przestępstwo porządku publicznego i społecznego, drudzy przyjmują jako cel kary poprawę winowajcy i dalej odstraszenie innych od przestępstw.

G. Michiels poświęcając dużo uwagi samemu celowi kary kościelnej przyjmuje, że bezpośrednim celem kary, którą nakłada Kościół w zakresie wewnętrznym, na mocy swej władzy karnej, jest naprawa wynagradzająca, przynajmniej częściowa, porządku moralnego, naruszonego przez grzech i poprawa samego grzesznika. Bezpośrednim zaś ogólnym celem kary nałożonej przez Kościół mocą jego władzy karnej w zakresie zewnętrznym, jest naprawa porządku prawno-społecznego, niesłusznie naruszonego przez przestępstwo.

Szczegółowym natomiast celem kary jest zadosyćuczynienie wynagradzające szczególną szkodę wyrządzoną społecznośi kościelnej przez nieład społeczny jako taki, spowodowany przestępstwem. Cel ten jest również zapobiegawczy. Badając zatem bezpośrednio naturę kary kościelnej, dochodzi do wniosku, że jest ona zara em wyrównawcza, zapobiegawcza i poprawiająca samego przestępcę. Aby określić w konkretnym wypadku zamiar władzy karzącej przestępcę, trzeba poznać pozytywną wolę prawodawcy.

W artykule p. t. „De jure poenali codicis canonici emendando” autor, O. Cassola, podaje ogłoszone przez Stolicę Apostolską kary latae et ferendae sententiae w latach 1942, 1949, 1950 i 1951 oraz obstrzenia i rozszerzenia zakresu kar podanych w Kodeksie Prawa Kanonicznego. Ponadto autor przytacza odpowiedzi Papieskiej Komisji Interpretacyjnej na różne pytania wywołane wątpliwościami w związku z treścią niektórych kanonów w prawie karnym K. P. K.

W drugiej części artykułu „De exigentiis theoreticis et practicis explendis in jure poenali codicis emendando” autor omawia potrzebę lepszego uporządkowania prawa karnego oraz poprawienia i ujednoczenia terminologii i rozważa jakie powinny być wprowadzone zmiany w prawie karnym (exigentia socialis) ze względu na obecne warunki społeczne. W dalszym ciągu autor podaje przykładowo kanony, które jego zdaniem należałoby zmienić lub opuścić.

W końcu artykułu autor wspomina, że należałoby uprościć stosowanie prawa karnego (exigentia functionalis), przy czym odnosi się to głównie do spraw odpuszczania kar, rezerwatów, ich rodzajów i wielkiej ilości, które powinno się zredukować oraz do spraw interdiktów. Powinno się również uprościć rekurs i apelację od kar (kan. 2243, 2287), skutki ekskomuniki, suspensy, interdiktu itd.

Dalsze dwa zeszyty (III—IV) omawianego rocznika *Apollinaris* zawierają na początku:

Sanctissimi Domini Nostri Ioannis Divina Providentia Papae XXIII  
Litterae Apostolicae Motu Proprio datae Pontificium Athenaeum

Lateranense Universitatis Titulo et Honore Decoratur (s. 307—310), dalej następują:

I. Acta Summi Pontificis Joannis Pp. XXIII:

1. Litterae Apostolicae Pontificium Consilium rei cinematographicae, radiophonicae et televisificae praepositum novis legibus constituitur (komentator: Andreas Maria Deskur) (s. 311—316).

2. Sollemnis allocutio ad E. mos Patres Cardinales in urbe praesentes habita, die XXV ianuarii anno MCMLIX, in coenobio monachorum Benedictinorum ad S. Pauli Extra Moenia, post missarum sollemnia, quibus beatissimus pater in patriarchali basilica ostiensi interfuerat (komentator: Petrus Tocanel) (s. 316—320).

3. Nuntius Radiophonicus universis episcopis et christifidelibus datus pridie pervigilium Nativitatis D. N. Iesu Christi, anno MCMLVIII (komentator: Daniel Faltin) (s. 321—328).

4. Epistula Exarchatus Apostolicus in Australia pro fidelibus ruthenis ritus byzantini ibi commorantibus constituitur (komentator: Daniel Faltin) (s. 328—330).

II. Ad Acta Apostolicae Sedis Annotationes:

Sacra Romana Rota coram R. P. D. Pericle Felici, Ponente Nullitatis Matrimonii (s. 331—346).

III. Studia:

1. V. Mocnic: Quasiaffinitas et infideles (s. 347—359).

2. D. M. Huot, s. m. m.: Summus Pontifex Pius XII et accommodata renovatio in status perfectionis (s. 360—368).

3. D'Ercole J.: Invalidità degli atti e incapacità delle persone nella disciplina delle origini cristiane (s. 369—400).

IV. Conspectus Bibliographicus Juris Canonici ab anno 1934 ad annum 1954 cura. P. Pascalis Vermeer O. C. (s. 401—429).

V. Recensiones librorum (s. 430—433).

VI. Recensio ephemeridum (Joseph Palazzini) (s. 434—454).

VII. Chronica (s. 455—467).

Niewątpliwie najważniejszym i najciekawszym artykułem jest artykuł p. t. „Quasiaffinitas et infideles”.

Autor V. Mocnic proponuje na wstępie wrócić za Schönsteinerem do przedkodeksowej nazwy i zamiast stosowanego obecnie terminu publica honestas, proponuje wprowadzić nazwę quasiaffinitas — rzekome powinowactwo. Powołując się dalej na autorytet kardynała Gasparri'ego autor twierdzi, że między rzekomym mężem, a krewnymi rzekomej żony lub odwrotnie istnieje przeszkoda publicznej przyzwoitości, aczkolwiek nie mówi się tutaj o istnieniu między nimi publicznej przyzwoitości jako takiej. Łączy więc te osoby nie publiczna przyzwoitość, ale rzekome powinowactwo.

Mocnic rozważa następujący problem: czy ta przeszkoda obowiązuje niechrzczonych po chrzcie jednej czy obu stron?



Autor podaje najpierw opinie kanonistów według dawnego prawa, a następnie rozważa panujące dziś wśród uczonych pewne rozbieżności. Wszyscy są zgodni, że przyczyną przeszkody jest nieważne małżeństwo, albo publiczny, względnie notoryczny konkubinát między ochrzczonymi lub między osobami, z których jedna przyjęła chrzest. Liczni uczeni uznają również, że ta przeszkoda sprzeciwia się wprost ważnemu małżeństwu, kiedy jeden z nowożeńców jest już ochrzczony w czasie istnienia przyczyny przeszkody. Stronę zaś nieochrzczonej przeszkoda ta wiąże pośrednio, ubocznie, pod warunkiem, że krewny drugiej strony jest chrześcijaninem.

Szerzej dyskutowana jest jeszcze odpowiedź na pytanie czy nawrócenie obu lub przynajmniej jednej strony powoduje powstanie przeszkody?

Dla ułatwienia odpowiedzi na to pytanie kanoniści rozpatrują trzy możliwości:

a) w wypadku chrztu obu stron i trwania nieważnego małżeństwa lub konkubinatu istnieje przeszkoda kanoniczna,

b) w wypadku chrztu jednej tylko osoby zdania są podzielone, autor podaje 7 różnych opinii,

c) w wypadku gdy jedna lub obie strony nawracają się, rozwiązawszy małżeństwo nieważne, albo zaprzestawszy konkubinatu, autor podaje 5 różnych opinii.

Po dokładnym zanalizowaniu znaczenia aktu płciowego i natury rzekomego powinowactwa (*quasiaffinitas*) dochodzi autor do następujących wniosków:

1) rzekome powinowactwo i w konsekwencji przeszkoda publicznej przyzwoitości znajduje swe źródło w nieważnym małżeństwie lub w publicznym, względnie notorycznym konkubinacie, o ile te związki podlegają przez chrzest jurysdykcji Kościoła. Jeżeli żadna ze stron nie jest ochrzczona, rzekome powinowactwo nie może powstać, gdyż nie ma podstawy prawnej.

2) Oboje napturienci, t. zn. mężczyzna i krewna kobiety lub kobieta i krewny mężczyzny w pierwszym i w drugim stopniu linii prostej muszą być ochrzczeni.

3) Oboje muszą być ochrzczeni już w czasie nieważnego małżeństwa, albo publicznego lub notorycznego konkubinatu, gdyż inaczej nie ma przyczyny dla powstania zarówno rzekomego powinowactwa, jak i przeszkody publicznej przyzwoitości.

Chrzest przyjęty po zaistnieniu takiego związku nie może powodować tej przeszkody. Można by tylko mówić o istnieniu naturalnego węzła quasipowinowactwa, a taki węzeł nie wpływa na powstanie przeszkody. Autor wyjaśnia, że w odróżnieniu do powinowactwa, rzekome powinowactwo może być tylko prawne, powstaje bowiem z przepisu prawa i że z powinowactwa nie zawsze powstaje przeszkoda,

a rzekome powinowactwo zawsze rodzi przeszkodę. Autor w swoich wywodach podkreśla, że powinowatymi są mężczyźni i kobiety i to mężczyźni między sobą, jak i kobiety między sobą, natomiast quasi-powinowatymi są tylko mężczyźni i krewni kobiety lub kobieta i krewni mężczyzny.

Bardzo wartościową jest podana przez P. Vermeer'a bibliografia prawa kanonicznego za lata 1934—1954, obejmująca w części ogólnej:

#### A. Generalia:

Litteratura, subsidia et connexa.

Introductio in jus Canonicum.

Commentatores Codicis Juris Canonici.

Scriptores de iure publico (manualia).

De congressibus internationalibus iuris canonici.

De studiis iuris canonici in universitatibus.

De connexione scientiae canonicae cum theologia et iure civili.

Personalia de scriptoribus scientiae canonicae.

De iure romano (manualia).

W drugiej części:

#### B. Specialia:

Philosophia iuris (generalia de philosophia iuris):

Historia.

Doctrina.

Wartościową jest również bibliografia artykułów czasopism prawnych (recensio ephemeridum) ułożona przez J. Palazzini'ego według ksiąg Kodeksu oraz artykułów z zakresu historii prawa publicznego i prawa konkordatowego, jak również socjologii.

Zeszyty zamyka kronika obejmująca spis dokumentów papieskich i Kurii Rzymskiej.

*Ks. Ignacy Subera*